

## WITOLD MIKOŁAJCZYK ur. 1921; Kurów



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Niemcy w Kurowie przed wojną
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Kurów; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Kurów, Urlich Oskar, mała elektrownia nad rzeką, młyn, prąd, oświetlenie

### Niemcy w Kurowie przed wojną

Przed wojną mieszkał w Kurowie Niemiec – Oskar Urlich. Szczęście dla Kurowa. Najpierw zorganizował małą elektrownię nad rzeką i dało to oświetlenie ważniejszych punktów w miasteczku. Później – jak zlikwidował elektrownię, bo już prąd zaczął Kurów dostawać od Puław – założył młyn przy ulicy Warszawskiej i tym zarabiał na byt. Kiedy zaistniała okupacja, to pan Urlich był tym dobrym duchem. Jak wywieźli wszystkich kurowiaków i kurowianki do Majdanka na wiosnę 1944 do kopania okopów w Lublinie, to pan Urlich proszony przez Polaków o pomoc, miał pieczę nad tą ludnością i uspokoił ludzi, że to tylko na okres kopania okopów, bo zbliża się front z wojskami polskimi i radzieckimi, i trzeba było przygotować się na to. Zresztą na wiosnę 1944 to wszystkich nas pracujących w Lublinie pędzili do kopania okopów, a na noc czekaliśmy – poza Lublin – w stodole nocować gdzieś, bo groźba nalotów radzieckich. Pan Urlich ratował z opresji kurowiaków niejedną raz. Okazał się dobrym duchem-Niemcem, dobrym Niemcem dla kurowiaków.

Data i miejsce nagrania	2005-03-11, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"